

Nie ma dla biednych, jest dla banków

30 czerwca 2012

Kraje europejskie ograniczają wydatki na zagraniczną pomoc rozwojową. Motywują to kryzysem ekonomicznym.

Jak informuje Polska Agencja Prasowa za BBC, kryzys zadłużenia publicznego w krajach europejskich doprowadził do cięć w wydatkach na fundusze rozwojowe dla krajów biednych. Według organizacji Data, analizującej takie wydatki, jest to pierwsze poważne cięcie wydatków pomocowych w całej Europie od dekady.

Największych oszczędności dokonały kraje szczególnie dotknięte kryzysem: Grecja i Hiszpania. Hiszpania, która była wcześniej szóstym najhojniejszym donatorem w Europie, ograniczyła swe wydatki dobroczynne o jedną trzecią.

Warto przypomnieć, iż kraje europejskie dostarczają łącznie nieco ponad połowę pomocy rozwojowej dla krajów biednych. Najbardziej szczerze funduszy pomocowych udzielały jak dotąd Niemcy, Wielka Brytania i Francja.

Przedstawiciel organizacji DATA, Adrian Lovett, ostrzega, że na ograniczaniu wydatków na pomoc rozwojową i humanitarną ucierpią szczególnie najbiedniejsze kraje Afryki, takie jak Mozambik, Tanzania i Malawi, w których pomoc ta, jak podkreślił, „codziennie ratuje ludzkie życie”.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)